N^er 3. ROK 1845. SOBOTA 4 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 6, 882	— 2.' 7	1, 60	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	Mgła
3	2	5, 896	+ 0, 7	2, 07	WPn. Wschodni ,,	,,	
	10	5, 630	+ 0, 6	2, 05	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Styczeń 1845 r.

Srednia cena forali ów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnej kosztował korzec złp. 20 g. 20
Żyta celnego kosztował korzec ,, 16 g. 25
Wół ciężki wypadł na . . . ,, 158 g. 25
Wół lżejszej wagi, wypadł na ,, 94 g. 19
Wieprz tłusty . . . . . . ,, 126 g. —
Wieprz chudy . . . . . . ,, 58 g. 22
Skop . . . . ,, — g. —
Cielę w średniej cenie kosztowało zł. 11 g. 14
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale funt . . gr. 9
tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o gr. 5½
Polędwicy wołowéj . . . . . . — 12
Cielęciny pięknéj funt . . . . . . — 7½
Skopowiny pięknéj funt . . . . . — —
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . — 9½
tejże bez skórki . . . . . . — 8
Słoniny świeżéj czyli biłu funt . . . — 16
— tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj funt . . . . — 20
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt — łut. 5¾
detto za groszy 2 . . . . ,, — ,, 11½
Chleba bochenek pszenno-żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć funt. — łut. 22½
za groszy 6 . . . . ,, 1 ,, 13
za groszy 12 . . . . ,, 2 ,, 26
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . ,, — ,, 30
,, za groszy 6 . . . . ,, 1 ,, 28
Chleba za groszy 12 . . . funt 3 łut. 24
,, za groszy 24 . . . . ,, 7 ,, 16
Chleba razowego bochenek za groszy 6 . . . . . . ,, 2 ,, 2
,, za groszy 12 . . . . . ,, 4 ,, 4
Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 12
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 9 łutów 12 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 3.
Mąki pszennéj marmoncką zwanéj miarka. . . . . . . złp. 1 gr. 12
,, bółczanéj . . . . . . ,, 1 ,, 4
,, średniéj . . . . . . ,, — ,, 24
,, pośledniéj . . . . . . ,, — ,, 16
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, — ,, 28
Soli centnar wagi berlińskiéj . ,, 21 ,, —
,, funt płaci się po . . . . ,, — ,, 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 13 gr. 17, piwa takiegoż u szynkarza garniec gr. 16. kwarta gr. 4. — należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 5.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 10 gr 18
u szynkarza garniec . ,, — ,, 12
,, kwarta . ,, — ,,
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 5 gr. 9
,, u szynkarza garniec . ,, — gr. 6
Swiec rurkowych z czystego łoju funt ,, 28
,, ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . ,, ,, 26
Mydła dobrego taflowego funt . . gr. 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomosci zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ

Najnowsze wiadomości z Paryża, (27 grud.) zawierają opis otwarcia izb na dniu 26, mowa od tronu w której król Ludwik Filip daje pocieszające zapewnienia przyjacielskich stosunków z wszystkiemi mocarstwami, — a ztąd pomyślności Francyi; i że wojna marokańska szczęśliwie i zwycięzko ukończona, zabezpiecza posiadłości francuzkie w Afryce. Dzienniki paryzkie utrzymują atoli, że to wszystko dosyć ozięble jest przyjęte. — Prezesem izby deputowanych ma być P Sauzet, kandydat ministeryalny, tymczasem prezyduje P. Sapej, jako najstarszy wiekiem —Do izby deptowanych ma być podana petycya o uchwalenie prawa przeciw czasowym spekulacyom na akcye kolei żeiaznych.—

Podług najnowszych wiadomości z Londynu (26 grud.) królowa angielska ma na wiosnę odwiedzić Paryż.

Po przytłumieniu niedawnych rozruchów w Szwajcaryi z powodu wprowadzenia jezuitów do Lucerny, — panuje dotąd ciągła anarchia w tym kantonie; — wojska stoją ciągle pod bronią.—

Jnne wiadomości dzisiejsze nic ważnego nie zawierają.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 19 *Grudnia.* —

Jenerał Lamoriciere, tymczasowy jeneralny gubernator Algieryi, znajduje się ciągle jeszcze w Oranie, i jak sądzą, dłuższy czas tam zabawi, gdyż w téj części osady najważniejsze zachodzą interesa. Mówią, że jenerał ten zostaje ciągle w negocyacyach z rządem marokańskim.

W urzędowéj osnowie traktatu pokoju z Marokiem, król Filip nazwany jest cesarzem francuzów, z powodu że w traktatach z mahometańskiemi xiążętami zawieranych od Franciszka I. było w używaniu, iż królowie francuzcy tytuł cesarza przyjmowali, marokański pełnomocnik Sid-Bu-Selam jest podpisany jako ajent »od Boga bardzo wywyższonego dworu.«

Królewskim postanowieniem udzielony został kredyt 45.000 fr. na mechaniczną prassę do wyciskania monety, i 50,000 fr na wydobywanie starożytności na gruncie gdzie niegdyś Niniwa stała.

Niektóre dzienniki donosiły w ostatnich czasach o projekcie małżeństwa między xięciem Montpensier i Infantką Ludwiką hiszpańską, siostrą królowéj Izabelli. Teraz zapewniają, że lord Aberdeen przesłał panu Guizot kategoryczną notę, w której oświadcza, iż każden związek małżeński członka dynastyi lipcowéj z jedną z infantek hiszpańskich, byłby uważany ze strony Anglii za *casus belli.*

Dowiadujemy się. że Deutz, który zdradził xżnę Berry, ciśniony długami i przywiedziony do ostatniéj nędzy, wskutku polecenia p. Delesert pomieszczony został w szpitalu ubogich przy ulicy Huchette.

Przed kilku dniami pan Guizot miał rozmowę z posłem jednego z pięciu wielkich mocarstw europejskich względem przyszłego zamęźcia królowéj hiszpańskiéj Izabelli z hrabią Trapani, królewiczem neapolitańskim. Poseł ów oświadczyć miał: że król neapolitański nie chce się dać nakłonić do zezwolenia na ten związek małżeński, gdyż obecny kierunek umysłowy hrabiego Trapani zbyt jest oddalony od tego, jakiby nadać chciano, i w ogólności nie mógłby on odpowiedzieć wymaganiom wrzawliwego życia dworskiego. Wiadomo bowiem, że hrabia Trapani ma być przeznaczony do stanu duchownego i do niego też czuje tylko rzeczywiste powołanie Dla dworu francuzkiego jest wszystko jedno, czy małżonkiem królowéj Izabelli będzie hr. Trapani, czy xżę następca Lukki, lub jeden z dwóch najstarszych synow Infanta Don Francisco de Paula lub xżę Asturyi; idzie mu tylko o to, aby był członkiem dynastyi Burbonów Panu Guizot zdaje się, że śród obecnych politycznych stosunków, synowie Infanta Don Francisco do Paula mają najwięcéj w tym względzie widoków.

Słychać, że hr. Salvandy otrzyma posadę posła w Madrycie, a hr. Bresson, któremu nie miły jest pobyt w stolicy hiszpańskiéj, z powodu utraty w niéj jedynéj swojéj córki, ma być przeznaczony, do Londynu w miejsce hrabiego St. Aulaire, którego wiek podeszły wzywa do spoczynku; wiadomo też, że hr Bresson pod xciem Talleyrandem był przez długi czas pierwszym sekretarzem poselstwa w Londynie i z interesami angielskiemi jest obeznany.

Wyspy Wallijskie, nad ktoremi Francya świeżo swój protektorat rozciągnęła, leżą w pobliz-kości stałego lądu Australii, pomiędzy trzema archipelagami: Samoe, Tonga i ś. Wita; od pierwszego z nich zostającego pod protektoratem Anglii, oddzielone są wyspy Wallis tylko wązką odnogą morską. Wyspa zaś Fontana leży niedaleko północno-zachodniego brzegu Nowéj Hollandyi, przy kraju Witta, gdzie także leży angielska wyspa Adele, w Archipelagu Malajskim.

Po rewolucyi lipcowéj zniesioną została tak zwana msza o Duchu Swiętym, odprawiana przy otwarciu izb; następnie odprawiano ją we właściwéj kaplicy, lecz nie donoszono o niéj urzędownie; w tym roku po raz pierwszy *Moniteur* zapowiada, że arcybiskup paryzki poświęci nową kaplicę izby parów, i mszę w niéj odprawi 27 b. m., na jakowy obrzęd wszyscy parowie są zaproszeni. Pisma oppozycyjne wnioskują z tego szczegółu, że rząd nie zaniechał jeszcze zamiaru przywrócenia ławki biskupów w izbie parow

Srodki ostrożności w zamku Ham zostały obostrzone; mówią, że xiążę ten zrzekł się wszelkich swoich praw jako pretendent, i przystał zupełnie do stronnictwa radykalistów.

— Londyn 18 Grudnia —

Okręt *Britania* przywiózł nowiny ze Stanów Zjednoczonych. Nowiny z New-Jorku dochodzą po d. 30 listopada, z Bostonu do d. 2 b. m. Z nich dowiadujemy się o następującym ostatecznym wypadku wyborów: P. Clay nie otrzymał jak 105 głosów, podczas gdy p. Polk miał ich za sobą 170; ostatni obrany przeto został prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj większością 65 głosów.

Dowiadujemy się zarazem, że otwarcie zgromadzenia kongressu nastąpi d. 2 grudnia, a nazajutrz nadejdzie do kongresu poselstwo (mowa) dotychczasowego prezydenta. Tym sposobem mowę tę czytać będziemy w Anglii najdaléj przy końcu b. m.

Zdaje się, że uwaga publiczna w Ameryce półn. zwrócona jest na stanowisko, jakie zajmie kongres co do połączenia Texasu i zajęcia kraju Oregon. Co do taryfy, ta zapewne tylko w niektórych szczegółach ulegnie modyfikacyi.

Nowiny otrzymane tym samym okrętem z Mexyku, są mniéj zaspokajające. Według depeszy nadeszłych do Stanów Zjednoczonych, rząd mexykański znajduje się w bardzo przykrém położeniu, a nawet zagrożony nowem zaburzeniem i wojną domową. W takim stanie rzeczy rząd nie będzie mógł wdawać się w wojnę z Texasem, a tém bardziéj ze Stanami Zjednoczonemi.

P. Bulwer, poseł angielski w Madrycie, otrzymał nareszcie od rządu hiszpańskiego zaległości przynależne byłéj angielskiéj legii posiłkowéj, która pod jenerałem Evans była czynną w Hiszpanii.

Ludność żydowska w połączonych królestwach W. Brytanii, wynosi 24,000 dusz.

Gazeta *Times* zawiera w sobotnim numerze wielkiemi literami drukowany artykuł, w kształcie listu, wymierzony przeciwko panu Peel i jego systemowi administracyi. Artykuł ten atoli byłby większe sprawił wrażenie, gdyby był zamieszczony nie w gazecie *Times*. Pismo to, pomimo swego ogromnego odbytu, traci coraz bardziéj na wziętości i wpływie, z powodu swéj niekonsekwencyi: co dziś chwali, to jutro gani i odwrotnie.

Rozmaitości.

Eugeniusz Sue.

Ten powszechnie teraz czytany pisarz urodził się w Paryżu dnia 10 grudnia 1804 roku. Rodzicami chrzestnemi byli xiążę Eugeniusz Beauharnois i cesarzowa Józefina. Rodzina Suego jest bardzo dawnego pochodzenia i osiadła od wielu wieków w Prowancyi. Ojciec, dziad i pradziad jego byli sławnemi chirurgami i lekarzami; dwaj ostatni otrzymali stopnie w uniwersytecie Edynburgskim, pierwszy to jest dziad, jako pisarz o anatomii i wydawca pathologii Gaubiusa, drugi zaś, to jest pradziad, jako autor rozlicznych dzieł lekarskich, szczególniéj znany z postrzeżeń swoich nad straceniem przez ścięcie głowy, oraz nad skutkami galwanizmu. Ojciec Eugeniusza był sztabowym lekarzem w gwardyi cesarza Napoleona podczas wyprawy rossyjskiéj. Po restauracyi przeszedł w służbę króla Ludwika XVIII. Zostawał on w ciągłych stosunkach przyjaźni i zażyłości z cesarzową Józefiną, Franklinem, jenerałami Massena Morea, jakoteż ze wszystkiemi sławnemi mężami Konsulatu. W ostatnich czasach uczynił on akademii sztuk pięknych wspaniały dar ze zbioru przedmiotów porównawczéj anatomii i naturalnéj historyi nagromadzony przez cztery pokolenia lekarzów, z rodziny Sue pochodzących. To kosztowne muzeum tworzy osobną galeryę w pałacu akademii sztuk pięknych.

Eugeniusz Sue obrał sobie najprzód stosownie do życzeń ojca, podobnież zawód lekarski i został przydzielony jako chirurg do wojennéj świty królewskiéj, poźniéj w roku 1823 do głównego sztabu armii francuzkiéj wysłanéj do Hiszpanii, a wreszcie, jeszcze w ciągu téj saméj wyprawy, do 7go pułku artyleryi. Takim sposobem znajdował się przy oblężeniu Kadyxu i zdobyciu Trocadero i Taryfy. W r. 1824 opuścił Eugeniusz Sue służbę lądową i wstąpił do służby morskiéj. Był kilka razy w Ameryce, a zabawiwszy jakiś czas na wyspach Antylskich, powrócił na morze Śródziemne i zwidził Grecyę. W r. 1828 znajdował się podczas bitwy pod Nawarynem na okręcie liniowym *Wrocław*. Po ukończeniu téj wyprawy uwolnił się z służby wojskowéj, jako też sztuki lekarskiéj, któréj wykonywanie nie miało żadnego dlań powabu, i zamieszkał w Paryżu, gdzie dzięki dość znacznemu dochodowi ze spuścizny po ojcu, mógł szczęśliwe a nawet świetne prowadzić życie. Ulubionem jego zajęciem było wówczas, oprócz gonienia za uciechami, malarstwo, któremu się pod przewodnictwem swojego przyjaciela Gudin poświęcał. W r. 1830 rzekł doń pewnego dnia jeden z dawnych towarzyszów broni następujące słowa: „Powieści Coopera wprowadziły oceańskie opisy w modę, powinienbyś Eugeniuszu i ty skreślić swoje wspomnienia morskie i stać się twórcą francuzkich powieści morskich.“ Ta myśl podobała się naszemu autorowi. Porzucił paletę, ująwszy za pióro napisał: *„Kernok rozbójnik morski.“* Znajdując zaś przyjemną rozrywkę w pisaniu takich powieści, a do tego zachęcony pomyślnem przyjęciem pierwszego dzieła, nie złożył już więcéj pióra, lecz puszczając swobodnie wodze żywéj i płodnéj wyobraźni, pisał coraz żwawiéj i śmieléj. Tak powstały koleją mnogie utwory, któreby najstosowniéj w następujący sposób podzielić można: Powieści morskie, jakoto *Kernak*, *Plik i Plok*, *Atar-Gull*, *Salamander* i *Strażnica w Koat-Ven*. Dzieła dotyczące historyi morskiéj: *Historya marynarki francuzkiéj za czasów Ludwika XVI. Rys dziejów wojennej marynarki wszelkich narodów.* Powieści historyczne: *Latréaumont*, *Jean Cavalier*, *Létorières* i *Komandor maltański*. Powieści obyczajowe: *Artur*, *Kukaracza*, *Dytoytar*, *Hotel Lambert*, *Matylda*. Dramy: *„Latreaumont „Pretendentka* i kilka innych melodramów. W tych ostatnich pracach pomagali mu pp. Dinaux i Legouve. Wreszcie filozoficzne i społeczne powieści: *Tajemnice Paryża* i *Zyd wieczny tułacz.*

Już w pierwszych dziełach Eugeniusza Sue objawia się duch wolen od wszelkich przesądów i współczująca, namiętna dusza. Wśród najfanta-

stycznięjszych opisów, nieraz obok wyraźnych niedorzeczności, widać rzadki dar postrzegacza, śledzącego bystrem okiem kryjącą się wszędzie około siebie złość i malującego wiernie tryumfy zdrady i przemocy. Już w najwcześniejszych jego pismach odzywa się przeczucie społecznego przeistorzenia. Wreszcie natchnął go popęd szlachetnéj duszy do napisania „Tajemnice Paryża.“ Autor tego sławnego dzieła wyznał sam kilkakrotnie, iż główną myśl téj pracy winien jest radom krytyki. Rzadki to dowód skromności i wspaniałego umysłu. Eugeniusz Sue jest bardzo łagodnego charakteru, pełen ujmującego wdzięku i naturalnéj prostoty. Przytem celuje dobrodusznością, wolną od wszelkich uroszczeń, co zapewne nie często u sławnych artystów naszego czasu się zdarza. Jestto szczera, otwarta, przychylna dusza, posiadająca wiele delikatności i taktu. W towarzystwie jest zupełnie człowiekiem światowym, uprzejmym, wesołym dowcipnym i wszędzie też lubionym. Jak się nam zdaje, jest on gorliwym wielbicielem płci pięknéj i mniemamy, że w swoich licznych podróżach i przygodach uczył się dziejów miłości po trocl ę u wszystkich narodów i we wszystkich ludzkich językach. Ma on oko kreolskie, które się czasem roziskrza, niekiedy jest jakby przyćmione, zawsze jednakże nadzwyczajnie bystro postrzegające. Czarne i gęste brwi jego sklepiają się ostrym łukiem. Czoło średniéj wysokości, znamionuje rozwinięcie się zmysłu badawczego przez porównanie i wnioski, objawia oraz wszelkie przymioty artysty. Nos cienki, delikatny, usta pięknego kroju i pełne namiętnego wyrazu. Włos bujny i twardy. Cera brunatna i cokolwiek żółtawa. Chód i cała postawa wyrażają łagodność, lecz połączoną z niezwykłą siłą i żywością, jestto kreolski herkules.--Eugeniusz Sue zamieszkuje w wyższéj części przedmieścia St. Honore mały domek, otoczony kwiatami i wijącemi się krzewy. Jego ogród jest świeży, miły i wonniejący jak rzadko, jasny promień fontanny szemrze wesoło po świeżych kamykach. Długa zamknięta galerya, ozdobiona obrazami i roślinami, prowadzi do drzwi zewnętrznych, ukrytych w sztucznéj skale. Mieszkanie składa się z małych i nieco za niskich pokojów, które wijącemi się u okien kwiaty i powojami są zacienione. Umeblowanie koloru czerwonego, ze złocistemi gwoździkami. Jeden tylko pokój sypialny jest cokolwiek jaśniejszy i niebieskawy. Liczne sprzęty stoją w niejakim nieporządku pomiędzy ciemnemi zasłonami. Znajdziesz tam próbki wszelakich stylów: gotyckiego, *renaissance* i francuzkie ozdoby. Salon *en rocaille* urządzony. Wszystkie ściany okryte przedmiotami sztuki, osobliwościami, obrazami, utworami rzeźbiarskiemi, portretami członków rodziny, malowidłami dawnych jako też i tegoczesnych mistrzów, przyjaciół gospodarza. Na zwierciadlanych stolikach stoją kosztowne wazy, upominki przyjaźni kobiecéj. Jedna z nich jest nawet darem pochodzącym z ręki królewskiéj. Wszędzie spostrzegamy sławne imiona jako to Delacroix, Gudin, Isabey, Vernet i t. d. Jedna i ta sama rama obejmuje rysunek pani Lamartine i poezye jéj uwielbianego małżonka. Pomiędzy temi wszystkiemi salonowemi cackami stoi na osobnéj szteludze obraz Izabeya „Anachoreta“, który przy swojéj przerażającéj piękności, dziwnie wpośród reszty przepychu téj świątyni zmysłowości odbija. Wszędzie wieją najmilsze wonie. Obrazy psów i koni, do których Eugeniusz Sue osobliwsze ma zamiłowanie, po części jego samego, po części Alfreda Dedreux roboty, przypominają się mile ze ściany swemu panu i przyjacielowi. W sali wstępnéj widać pomiędzy przyrządami i trofeami myśliwskiemi wilka i jastrzębia, niegdyś ułaskawionych ulubieńców, teraz zręcznie wypchanych. W głębi ogrodu biegają dwa piękne charty, otrzymane w darze od lorda Chesterfield. Pyszne bażanty i gołębie igrają swobodnie na gazonie w ogrodzie, i zlatują co wieczór jako skrzydlate stróże domowych progów i mili przyjaciele, nocować na dużych kwiatnych wazonach i ogrodowych wschodach.--Oglądając to przyjemne mieszkanie, które nam ręka pewnego przyjaciela pod niebytność właściciela otwarła; odgadliśmy wnet jego skłonności i szczególne upodobania, to jest namiętność zbytków i szumnych uciech, niewyłączające jednak zamiłowania samotności i uciech dumań; daléj wytrawny smak dla sztuk pięknych, wreszcie przywiązanie do zwierząt i roślin. Oprowadzał nas służący domu Wawrzyniec, będący od lat 15 nieodstępnym towarzyszem swojego pana, co daje równie pochlebne wyobrażenie o słudze jak i o panu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Stycznia.

Monikowski Adolf, Jerschef offic. ces. ros. z Polski;--Brooke Evans, Wyczałkowski ob., Blajer Jan z Galicyi;--Dzikowski Łukasz, Bajer Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Brodzki Henryk, Ορyłko Ludwik, Träumer Józef, Jerome Stefan, do Polski; -- Górski Leon, do Galicyi; -- Brooke Evans, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

W drodze exekucyi sądowéj jako to: zegarki stołowe, zegar ścienny, naczynia różne brązowe, mosiężne, neusilberowe, norembersczyzna, w dniu 7 Stycznia r. b. o godzinie 9 zrana przed Sukiennicami M. Krakowa — zaś o godzinie 2 zpołudnia tegoż dnia komody, łóżka, szafy, stoliki, stołki, kanapa, książki hebrajskie, szabaśnik mosiężny, w domu pod L. 100 na Kazimierzu przy Krakowie sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą. O czem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d. 3 Stycznia 1845 r.

Tomasz *Kuciński* Kom. Sąd.

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.